

TEZA:

Obwiniona radca prawny popełniła przewinienia dyscyplinarne polegającego na tym, że podczas rozprawy zdalnej prowadzonej przed sądem, będąc pełnomocnikiem strony pozwanej:

1. przez większość rozprawy była niewidoczna dla sądu (znikała poza ekran), za co została ukarana upomnieniem;
2. dopuściła, na wskazanej wyżej rozprawie, bez zgody Przewodniczącego, do udziału w rozprawie osoby małoletniej, której zachowanie uniemożliwiało sprawne przeprowadzenie rozprawy (obwiniona de facto łączyła rozprawę zdalną z opieką nad 3 letnim dzieckiem), za co została ukarana karą pieniężną w wysokości 4500 zł.

WO-216/22

ORZECZENIE

z dnia 22 marca 2023 r.

**Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie
w składzie:**

Przewodniczący: SWSD Krzysztof Górecki
Sędziowie: SWSD Leszek Korczak /sprawozdawca/
SWSD Daniela Sosin

Protokolant: Piotr Ciepiński

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego M.M.

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2023 r. na rozprawie sprawy przeciwko radcy prawnemu B.W. nr wpisu (...)

obwinionej o:

- popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu zasad etyki radcy prawnego - art. 6, art. 12 ust. 1 i art. 48 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w zw. z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych oraz,
- popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu zasad etyki radcy prawnego - art. 6, art. 12 ust. 1 i art. 48 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w zw. z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych

z powodu odwołania obwinionej od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego

Okręgowej Izby Radców Prawnych z dnia 13 lipca 2022 r., sygn. akt D 34/22:

orzeka:

- I. utrzymuje w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych z dnia 13 lipca 2022 r. w sprawie pod sygn. akt D 34/22,
- II. zasądza od obwinionej koszty postępowania odwoławczego w kwocie 2.000 zł (dwa tysiące złotych) na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

U z a s a d n i e n i e

Wyższy Sąd Dyscyplinarny uznał odwołanie Obwinionej B. W. w całości za niezasadne.

W dniu 13 lipca 2022 r. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w sprawie o sygn. akt D 34/22 wydał orzeczenie, na mocy którego uznał Obwinioną radcę prawną B.W. za winną popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że w dniu 26 kwietnia 2021 r. podczas rozprawy zdalnej prowadzonej przed Sądem Okręgowym w sprawie o sygn. akt XX GC 487/15, będąc pełnomocnikiem strony pozwanej, przez większość rozprawy była niewidoczna dla Sądu tj. o czyn określony w art. 6, art. 12 ust. 1 i art. 48 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w zw. z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych oraz wymierzając jej za ten czyn karę upomnienia w zakresie czynu objętego zachowaniem w postaci pozostawania niewidoczną dla Sądu przez większość rozprawy i uniewinniając w pozostałym zakresie. Ponadto, Sąd uznał Obwinioną radcę prawną winną popełnienia przewinienia dyscyplinarnego w postaci dopuszczenia, na wskazanej wyżej rozprawie, bez zgody Przewodniczącego, do udziału w rozprawie osoby małoletniej, której zachowanie uniemożliwiało sprawne przeprowadzenie rozprawy tj. o czynu określonego w art. 6, art. 12 ust. 1 i art. 48 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w zw. z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, wymierzając jej za to karę pieniężną w kwocie 4500,00 złotych. Ponadto obciążono Obwinioną kosztami postępowania dyscyplinarnego przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym Okręgowej Izby Radców Prawnych kwocie 1 700,00 zł.

W uzasadnieniu swego orzeczenia Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych na potwierdzenie swego stanowiska w odniesieniu do popełnionego przez Obwinioną deliktu dyscyplinarnego opisanego w pkt I wniosku o ukaranie, a w swojej istocie obejmującej dwa czyny w postaci braku stroju urzędowego oraz niewłaściwego zachowania w czasie rozprawy zdalnej, wskazał, że w odniesieniu do wystąpienia przez Obwinioną w dniu 26 kwietnia 2021 r. przed Sądem Okręgowym bez togi nie stanowi deliktu dyscyplinarnego, bowiem zostało w sposób zgodny z przyjętą praktyką usprawiedliwiony przez Obwinioną i została ona przez Sąd dopuszczona do udziału w rozprawie pomimo braku stroju urzędowego. Co więcej, Sąd nie miał również podstaw kwestionować podawanej przez Obwinioną przyczyny. W odniesieniu natomiast do drugiego z zachowań, OSD OIRP stwierdził, że obowiązkiem pełnomocnika jest zapewnienie sobie możliwości sprawnego uczestnictwa w rozprawie w sposób zdalny. Mimo to uznano, że wobec nieznacznej społecznej szkodliwości przewinienia, orzeczona kara nagany spełni swoje cele i uznano ją za współmierną do popełnionego czynu.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP nie powziął wątpliwości co do tego, iż materiał dowodowy zebrany w sprawie, w sposób jednoznaczny wskazuje na popełnienie przez Obwinioną drugiego czynu opisanego we wniosku o ukaranie w postaci dopuszczenia do udziału w rozprawie małoletniego dziecka, bez zgody Sądu. Podstawą poczynionych w tym zakresie ustaleń również było nagranie audio-wideo z rozprawy w dniu 26 kwietnia 2021 r., na którym bez wątplenia słychać co najmniej kilkukrotnie dziecięcy głos. Obwiniona wskazywała w toku postępowania, że dziecko nie było obecne w tym samym pomieszczeniu, tylko w tym samym mieszkaniu i było to konieczne ze względu na chorobę dziecka, jak również odczuwanie przez jej rodziców skutków choroby wywołanej wirusem COVID-19.

Mając powyższe na uwadze, Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych Warszawie wymierzył radcy prawnej B. W. karę upomnienia oraz karę pieniężną w wysokości 4500 zł uznając to za kary współmierne ze stopniem winy oraz wystarczające z punktu widzenia celów jakie ma spełnić wobec Obwinionej.

Obwiniona wniosła odwołanie od całości orzeczenia, zarówno w zakresie winy jak i kary, wnosząc o jego zmianę poprzez uchylenie i umorzenie postępowania lub jej uniewinnienie. Pomimo braku graficznego wyodrębnienia zarzutów stawianych wy-

danemu orzeczeniu przez Obwinioną, z całości treści odwołania wynika, że zarzuca ona oparcie wydanego orzeczenia na ustaleniach stanu faktycznego poczynionych na dowodach, do których nie miała ona dostępu w postępowaniu przed Sądem I instancji, a ponadto że dokonano błędów w ustaleniach faktycznych, w zakresie tego, że Sąd Okręgowy w czasie rozprawy w dniu 26 kwietnia 2021 r. nie zwracał jej uwagi na fakt niewłaściwego ustawienia kamery i braku widoczności Obwinionej, a także błędne uznanie przez Sąd, że dźwięki generowane przez nieuprawnione do udziału w rozprawie dziecko Obwinionej uniemożliwiły przeprowadzenie rozprawy.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie WSD zastosował przepisy Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2022 r. (tj. stanowiącego załącznik do Uchwały Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w sprawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego), albowiem zgodnie z § 2 uchwały Nr 1/2022 Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 8 lipca 2022 r. w sprawie zmiany Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, do zdarzeń mających miejsce przed dniem wejścia w życie tej uchwały zastosowanie mają przepisy Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu dotychczasowym.

Ze stanowiskiem wyrażonym przez Obwinioną radcę prawną B. W. w odwołaniu z dnia 6 września 2022 r. nie sposób jest się zgodzić.

Na samym wstępie Wyższy Sąd Dyscyplinarny podkreśla, że jest zobowiązany zgodnie z art. 433 § 2 k.p.k., który na mocy art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych należy stosować odpowiednio, tj. *rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym.*

W pierwszej kolejności, po wszechstronnej analizie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w całości należy zgodzić się z Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym Okręgowej Izby Radców Prawnych, zarówno, co do ustaleń faktycznych, jak i dokonanej subsumpcji prawnej.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych, przede wszystkim na podstawie nagrania z rozprawy zdalnej z dnia 26 kwietnia 2021 r. przed Sądem Okręgowym w sprawie o sygn. akt XX GC 487/15 ustalił, że radca prawny B.

W., w sposób powszechnie przyjęty, tuż po rozpoczęciu rozprawy, poinformowała Sąd o powodach braku stroju urzędowego i poprosiła o możliwość uczestnictwa w rozprawie bez takiego stroju. Ponadto, z dostarczonego do OSD OIRP nagrania wynika, że sylwetka Obwinionej częściowo lub w całości znika z wizji dostępnej wszystkim uczestnikom rozprawy, a Obwiniona wielokrotnie zgłasza problemy techniczne. Dodatkowo również, w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji wskazano, że w tle słychać wielokrotnie wyraźne odgłosy małego dziecka, a w toku rozprawy ustalono, poprzez oświadczenie Obwinionej, że odgłosy dochodzące z pomieszczenia, w którym się znajduje, wydawane są przez jej małoletnią córkę. Obwiniona tłumaczyła sytuację chorobą oraz skutkami zdrowotnymi po przejściu zarażenia COVID-19, jednakże nie przedstawiła usprawiedliwienia na fakt niemożliwości uczestnictwa w tym terminie w wyznaczonej rozprawie.

Zachowanie Obwinionej, w ocenie OSD OIRP, w części wypełnia znamiona deliktu dyscyplinarnego wskazanego we wniosku o ukaranie i na tej podstawie stwierdzono winę Obwinionej oraz wymierzono jej kary wskazane w orzeczeniu z dnia 13 lipca 2022 r.

Obwiniona, w treści przesłanego odwołania wskazuje na niewłaściwe ustalenie przez OSD OIRP zarówno winy, jak i kary, ze względu na liczne uchybienia zarówno procesowe, jak i materialne, przy czym nie stawia konkretnych zarzutów, które byłyby graficznie wyodrębnione i pozwoliłyby na składne odniesienie się do nich. Z treści przedstawionego odwołania można jednakże wywnioskować, że Obwiniona zarzuca zaskarżonemu orzeczeniu, że opiera się ono na ustaleniach stanu faktycznego poczynionych na dowodach, do których nie miała ona dostępu w postępowaniu przed Sądem I instancji, w postaci nagrania rozprawy zdalnej z dnia 26 kwietnia 2021 r., ze względu, jak twierdzi, na udostępnienie w Portalu Informacyjnym Sądów Powszechnych jedynie dźwięku z rozprawy (bez wideo, co uniemożliwiło jej zdaniem ustosunkowanie się przez nią do tego zarzutu), a ponadto, że dokonano błędów w ustaleniach faktycznych, w zakresie tego, że Sąd Okręgowy w czasie rozprawy w dniu 26 kwietnia 2021 r. nie zwracał jej uwagi na fakt niewłaściwego ustawienia kamery i braku widoczności Obwinionej, co w opinii Obwinionej wyłącza możliwość ukarania jej za ten czyn oraz jak twierdzi „Sąd Okręgowy sformułował ten zarzut post factum, niejako budując zarzuty wobec Obwinionej”, a także błędne uznanie przez Sąd, że dźwięki ge-

nerowane przez nieuprawnione do udziału w rozprawie dziecko Obwinionej uniemożliwiły przeprowadzenie rozprawy.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny podziela w zakresie przyczyn ustalenia winy i orzeczenia tego rodzaju kary, rozważania przeprowadzone w uzasadnieniu wyroku OSD OIRP z dnia 13 lipca 2022 r. w sprawie sygn. akt D 34/22.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut, że Obwiniona nie miała możliwości wcześniejszego (przed rozprawa przed sądem I instancji) zapoznania się z nagraniem, albowiem nikt jej nie powiadomił, że nagranie obrazu znajduje się w aktach sprawy. Przepisy postępowania karnego nie przewidują takiego obowiązku. Płyta z nagraniem została dołączona w poczet materiału dowodowego przed rozprawą i nie istniały żadne przeszkody, aby przed rozprawą zapoznać się z aktami sprawy i zawnioskować o sporządzenie kopii nagrania.

Zarzut braku możliwości uczestniczenia w rozprawie przez sądem I instancji nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na okoliczność, że Obwiniona w żaden sposób nie uprawdopodobniła swojego pobytu za granicą ani też faktu zaplanowania tego wyjazdu znacznie wcześniej. Niezależnie od powyższego należy wskazać, że Obwiniona została wysłuchana przed sądem II instancji – ponadto na rozprawie odtworzono nagranie ze zdalnej rozprawy, przebieg której był podstawą skierowania wobec niej zarzutów. Tym samym przeprowadzono kluczowy dowód w sprawie oraz dano możliwość przedstawienia przez Obwinioną swego stanowiska.

W odniesieniu do rozważań w zakresie pierwszego z ukaranych czynów, rozszerzając uzasadnienie wskazane w orzeczeniu OSD OIRP wskazać należy, że w regulacji prawnej stanowiącej podstawę dla przeprowadzania rozpraw zdalnych, wprost wskazano, że pod tym pojęciem rozumie się posiedzenie przy użyciu urządzeń umożliwiających jednoczesny bezpośredni przekaz obrazu i dźwięku i regulację taką uznać należy za zasadną. Sąd przeprowadzający rozprawę lub posiedzenie w ten sposób, musi mieć możliwość weryfikacji, czy wypowiedź, która jest kierowana pochodzi od danej osoby, stąd konieczność przekazu dźwięku i obrazu, który niewątpliwie ułatwia taką weryfikację. Mając natomiast na uwadze, że Obwiniona jest profesjonalnym pełnomocnikiem, od którego zasadne jest wymaganie wyższej staranności przy wykonywaniu czynności zawodowych, szczególnie mając na uwadze, że szczególne warunki, w jakich społeczeństwo zmuszone było funkcjonować ze względu na stan epidemii, nie

zwalniał pełnomocników z obowiązku dbałości o interes klienta, w tym również skutecznego i sprawnego reprezentowania go przed Sądem. Nawet gdyby podzielić zasadność twierdzenia Obwinionej, ogłoszonego w czasie składania ustnych wyjaśnień przed WSD, w których wskazuje, że rozprawa w dniu 26 kwietnia 2021 r. była jej pierwszą odbytą w warunkach zdalnych, to nie zwalniało jej to z obowiązku dbałości o uzyskanie informacji o przebiegu i warunkach takiego posiedzenia oraz przygotowania się do niego. WSD wskazuje przy tym, że stan pandemii trwał od lutego 2020 r., a proceduralną możliwość prowadzenia zdalnych rozpraw wprowadzono już marcu 2020 r. - tym samym trudno uwierzyć jakoby to była pierwsza styczności Obwinionej z taką formą zdalnej komunikacji, a nawet jeśli - to ze względu na powszechność zdalnej formy prowadzenia posiedzeń, oraz fakt, że w tym czasie było to już rozwiązanie znane i sprawdzone, możliwość powzięcia informacji o jego funkcjonowaniu nie powinna być zanadto utrudniona.

Nie zasługiwało na wiarę oświadczenie obwinionej zawarte w odwołaniu oraz w trakcie rozprawy, że Obwiniona jest cały czas przed ekranem, a jeżeli jej nie widać to akurat przegląda akta sprawy. Po pierwsze, z doświadczenia życiowego składającego wynika, że akta sprawy można i należy tak usytuować, aby były one dostępne bez konieczności „wychodzenia poza ekran” – mogą po prostu leżeć obok laptopa. Po drugie, w przekonaniu sądu znikanie z ekranu wywołane było kontaktem Obwinionej z dzieckiem – jak przykładowo w (00:02:08-00:02:15, 00:03:07-00:03:20, 00:04:45-00:04:50, 00:05:50-00:06:27, 00:10:51-00:11:30, 00:12:20-00:12:40, 00:15:58-00:16:07, 00:17:08-00:17:34, 00:17:59-00:20:08). Ponadto po przerwie zarządzonej przez sąd (00:14:34 nagrania) Obwiniona pojawia się przed ekranem sporadycznie. Najdłuższa jej ciągła nieobecność to ponad 2 minuty. Przyrównując zachowanie Obwinionej do „analogowego” spotkania na sali sądowej, to zachowywała się tak, jakby bez zapowiedzi wychodzić z sali sądowej albo stać w drzwiach.

W zakresie, w jakim Obwiniona zarzuca nieprawidłowość orzeczenia co do drugiego z opisanych we wniosku o ukaranie czynów, wskazać należy, że po uwzględnieniu i zapoznaniu się z aktami sprawy oraz ustnymi wyjaśnieniami Obwinionej, WSD nie znalazł podstaw do zmiany orzeczenia w tym zakresie. Ponownie podnieść należy, że Obwiniona jest profesjonalnym pełnomocnikiem, co do którego, w przypadku występowania przed sądem, postawione są wyższe mierniki staranności. Odnosząc się do nieuwzględnienia przez Sąd wniosku o odroczenie rozprawy oraz nie-

możliwość zapewnienia dziecku opieki na czas trwania rozprawy, wskazać należy, że w aktach sprawy co prawda nie znaleziono wniosku, o którym mówił Sąd Okręgowy na znajdujących się w aktach nagraniu (wniosek motywowany imprezą urodzinową), jednak znalazły się w nich wnioski, które poparte zostały zaświadczeniami lekarskimi datowanymi na co najmniej 6 miesięcy wstecz, co w swojej istocie nie stanowiło dowodu na niemożliwość stawiennictwa w dacie wyznaczenia rozprawy. Ponadto, nie można zgodzić się z twierdzeniem Obwinionej o niemożliwości uzyskania zaświadczenia w związku z chorobą córki, ze względu na fakt, że polski system prawny przewiduje możliwość uzyskania zwolnienia lekarskiego na czas konieczny do sprawowania osobistej opieki nad chorym dzieckiem. Nieprawdą jest również twierdzenie Obwinionej, wynikające z ustnych wyjaśnień złożonych przed WSD, jakoby po 4 minucie rozprawy dziecko nie było słyszalne. Tymczasem dźwięki identyfikowane jako odgłosy dziecka słychać jeszcze przynajmniej kilkakrotnie (nagranie rozprawy z dnia 26 kwietnia 2021 r. minuty od 00:06:15 do 00:06:25, 00:08:24-00:08:36, 00:08:53-00:08:54, 00:10:17-00:10:18).

Ponadto, nie zasługują na wiarę wyjaśnienia Obwinionej, że dziecko znajdowało się w tym samym mieszkaniu, ale w innym pomieszczeniu. Z pewnością nie było tak cały czas. We wskazywanych powyżej fragmentach nagrania dziecko jest lepiej słyszalne od Obwinionej, co jednoznacznie świadczy o tym, że jest bliżej mikrofonu od niej. Ponadto ze sposobu poruszania się Obwinionej przed kamerą wynika, że nawiązuje ona bezpośredni kontakt z dzieckiem. Obwiniona wskazuje, że dziecko miało włączonego zooma i uczestniczyło w zajęciach przedszkolnych, i że liczyła na to, że zajmie się sobą w trakcie rozprawy. Przekonanie takie (nawet bez znajomości konkretnego dziecka) jest nieuzasadnione – rozprawa trwała jedynie dwadzieścia minut – głównie z przyczyn leżących po stronie Obwinionej, a i tak dziecko, co jest naturalne, nawiązywało kontakt z matką. Gdyby doszło do przesłuchiwanie świadka, co byłoby połączone z koniecznością tłumaczenia zeznań na język francuski – rozprawa trwałaby o wiele dłużej. Trudno oczekiwać od trzyletniego dziecka, aby przez taki czas zajmowało się samo sobą. Należy przyjąć, że aktem minimalnej staranności i szacunku do sądu i pozostałych uczestników postępowania było zapewnienie opieki nad dzieckiem przez osobę trzecią. Doświadczenie życiowe podpowiada, że nawet w sytuacji zdrowotnej Obwinionej, jej dziecka i partnera nie było to niemożliwe. Znamienne jest to, że Obwiniona nie poczyniła nawet takich starań – wówczas, gdy stałoby się to niemożliwe w ostatniej chwili – należało uprzedzić o zaistniałej sytuacji i poprosić sąd

o zgodę, względnie wystąpić o odroczenie terminu rozprawy. Brak uprzedzenia sądu o obecności małoletniego (nawet, gdy dziecko było już doskonale słyszalne) także stanowił o braku szacunku wobec sądu i pozostałych uczestników rozprawy.

Skład orzekający WSD zdaje sobie sprawę, że kara pieniężna jest karą surową i „z pierwszego wejrzenia” wydaje się zbyt surowa z zestawieniem z czynem. Jednakże po zapoznaniu z nagraniem i zachowaniem Pani mecenas w trakcie rozprawy, a także w trakcie składanych wyjaśnień należy dojść do wniosku, że Obwiniona nie ma sobie nic do zarzucenia. Nie rozumie powagi swojego uchybienia, zdaje się je bagatelizować i jest przekonana o tym, że zrobiła wszystko jak należy, aby zabezpieczyć sprawny przebieg rozprawy – a tymczasem nie miało to miejsca. Rację ma sąd I instancji przyjmując, że zachowanie małoletniego uniemożliwiło **sprawne** przeprowadzenie rozprawy. Podkreślić tu należy, że sprawne, bo co do zasady rozprawa mogła się odbyć.

Mając powyższe na względzie, należało przyjąć, że kara łagodniejsza mogłaby nie spełnić stawianych przed nią celów, w zakresie refleksji Obwinionej co do swojego czynu i zapobieżeniu powrotu do niego.

Oczywiście, okoliczności podnoszone przez Obwinioną, w zakresie sytuacji zdrowotnej i osobistej zostały rozważone przez sądy orzekające w obu instancjach, jednakże mając na uwadze wyższe standardy staranności stawiane osobom wykonującym zawód radcy prawnego, zarówno ze względu na fakt charakteru zawodu zaufania publicznego, jak również na samorządowe regulacje w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej, nie może znaleźć uzasadnienia stanowisko, w którym ignorowane są przyjęte ogólnie sposoby zachowania, w tym również zgłaszania niemożliwości uczestnictwa w wyznaczonej przez Sąd rozprawie i przedstawienie w tym celu niezbędnych dokumentów, jak również zapewnienie dbałości o sposób wypełniania obowiązków oraz występowania przed sądem w sytuacji, gdy doszło już do rozprawy.

Ze względu na powyższe, odwołanie Obwinionego, w ocenie WSD nie zasługiwało na uwzględnienie.

O obciążeniu Obwinionej kosztami postępowania dyscyplinarnego w kwocie 2.000 zł Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzekł na podstawie art. 70⁶ ust. 1 i ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o radcach prawnych, zaś wysokość tych kosztów ustalił w oparciu o § 1 ust. 1 pkt 2 i § 3 ust. 2 uchwały nr 86/IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z

dnia 20 marca 2015 r. z późniejszymi zmianami, w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego w zw. z art. 70⁶ ust. 3 ustawy o radcach prawnych obciążając nimi Obwinionego i zasądzając je na rzecz Krajowej Rady Radców Prawnych.